

Sygn. akt V ACa 1008/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SO del. Mariusz Struski (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. M., N. H. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 października 2015 r. sygn. akt I C 573/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt VA Ca 1008/15

UZASADNIENIE

Powodowie osobach N. H., M. S. i W. M., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) S.A. z siedzibą w W. na każdego z nich kwoty po 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego z powodu śmierci brata powodów - K. M. w dniu (...) w roku, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie wszystkich powództw i zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia roszczenia i ustalenie przez siebie 50 % przyczynienia

się poszkodowanego do szkody. Zdaniem pozwanego żądanie powodów nie jest uzasadnione prawnie, a ponadto jego wysokość nie jest udowodniona. Zdaniem pozwanego żądanie zapłaty zadośćuczynienia po tak długim okresie czasu poddaje dodatkowo w wątpliwość zasadność roszczeń powodów, wcześniej takie roszczenie do pozwanego zgłaszane nie było, sam fakt pokrewieństwa nie jest wystarczającą przesłanką do przyznania zadośćuczynienia, brak jest dowodów, aby fakt śmierci spowodował u powodów tak drastyczne zmiany w ich życiu i aby doszło faktycznie do naruszenia ich dóbr osobistych. Jeśli nawet co do zasady krzywda powodów winna być zaspokojona, roszczenia są wygórowane, upływ czasu ma duże znaczenie dla oceny wysokości roszczeń, czas bowiem wycisza emocje i ewentualnie pojawiające się u powodów negatywne emocje nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z uwagi na wiek powodów i upływ czasu. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetek od wskazanej w pozwie daty, jego zdaniem uzasadnione jest przyznanie odsetek od daty wyrokowania w przypadku przyznania zadośćuczynienia (k. 46-49 akt).

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia powodowie nie kwestionowali tego faktu, tj. przyczynienia się w 50 % i wyjaśnili, że kwoty wskazane w pozwie już uwzględniają fakt przyczynienia się. Ostatecznie powodowie ograniczyli żądanie każdego z pozwów do kwoty po 40.000 złotych, zrzekając się w pozostałym zakresie swojego żądania wraz z odsetkami, oraz wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 20 października 2014 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych na rzecz każdego z powodów.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 21 października 2015 r., Sygn. akt: I C 573/15 w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 40.000zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.07.2015r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki N. H. kwotę 40.000zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.07.2015r. do dnia zapłaty, w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda W. M. kwotę 40.000zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.07.2015r. do dnia zapłaty, w kolejnym punkcie oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek za okres od dnia 20.10.2014r. do dnia 8.07.2015r. włącznie, następnie umarzył postępowanie w pozostałym zakresie, w punkcie 5 zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron i w punkcie 6 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 6.000zł. tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Wydanie wyroku poprzedzono ustaleniami według , których W dniu (...) roku W. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w P., kierując samochodem osobowym marki F. (...) w stanie nietrzeźwości i bez wymaganych uprawnień, i doprowadził uderzenia w słup, na skutek czego w wyniku odniesionych obrażeń zmarł K. M.. Sprawca wypadku został skazany na karę pozbawienia wolności.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie.

Zmarły był najstarszym bratem powodów. Powodowie ze zmarłym tworzyli zgodną rodzinę, w której były silne więzi emocjonalne. Zmarły, oprócz powodów, miał jeszcze pięcioro innego rodzeństwa. Zmarły chętnie pomagał rodzeństwu, był osobą czynną. M. S. nie mieszkała już z bratem w dacie jego śmierci, ale brat często ją odwiedzał. Powódka mieszkała już z mężem i niepełnosprawnym synem. Zmarły pomagał im doraźnie w opiece nad synem. Powódka nie mogła uwierzyć w śmierć brata, jedynie początkowo przez pół roku korzystała z porady (...) z opieki społecznej. Wypadek, w którym zginął K. M., miał miejsce około 200 metrów od domu powodów. M. S. sprzedała nieruchomość, którą kupiła przed wypadkiem, bowiem była ona położona przy miejscu wypadku brata i nie mogła tam mieszkać. N. H. była uczniem i mieszkała z bratem. Po jego śmierci bała się, że rodzina nie poradzi sobie bez brata. Gdy chodziła do szkoły, to korzystała w niej z porad (...). Była dla zmarłego najmłodszą siostrą. W. M. też był wówczas jeszcze uczniem, starszy brat dużo mu pomagał, zabierał powoda tam, gdzie pracował, na teren budowy. Powód nie szukał pomocy medycznej czy psychologicznej po śmierci członka rodziny. Powodowie w dalszym ciągu wspominają brata przy okazji ważniejszych uroczystości, chodzą na jego grób.

Powodowie w 2015 roku zgłosili pozwanemu swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, żądając kwoty po 100.000 złotych. Pozwany odmówił zapłaty zadośćuczynienia. Pozostali członkowie tej rodziny już w 2007 roku zaczęli zgłaszać swoje roszczenia związane ze śmiercią K. M..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których treść i forma nie były kwestionowane przez strony, oraz na podstawie zeznań świadka i powodów, albowiem były one jasne, logiczne, wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały, były tym samym wiarygodne dla Sądu. Pozwany wprawdzie w odpowiedzi na pozew zakwestionował stanowisko powodów co do skutków śmierci osoby najbliższej, jednak uczynił to jeszcze przed przeprowadzeniem dowodów w sprawie, a po ich przeprowadzeniu nie kwestionował co do zasady treści złożonych zeznań, nadto sam nie przedstawił dowodu przeciwnego co do okoliczności, wynikających z treści przesłuchanych świadków i stron.

Sąd Okręgowy przeprowadzając ocenę prawną żądań powodów wskazał, że kwestia samej odpowiedzialności pozwanego co do zasady, związanej z odpowiedzialnością OC posiadacza pojazdu mechanicznego, jak i kwestia istnienia przyczynienia się w rozmiarze wskazanym przez obie strony, nie były sporne, zatem nie stanowiły przedmiotu szczegółowych rozważań. Powodowie uznali bowiem, że wskazane w pozwie kwoty, a ostatecznie sprecyzowane na rozprawie w dniu 21 października 2015 roku, kiedy to powodowie ograniczyli swoje żądania, uwzględniają już stopień przyczynienia się na poziomie. Sąd a quo wskazał także, iż pozwany zakwestionował żądanie powodów również z braku istnienia podstaw prawnych, choć nie podał w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew szczegółowych zarzutów w tym zakresie.

W opinii Sądu I instancji, powodowie swoje roszczenie w przedmiocie zadośćuczynienia wywodzili z treści art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc. i tak popierane żądanie było słuszne prawnie.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa przepis art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone, osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponowi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W odniesieniu do ubezpieczenia komunikacyjnego zakres ten konkretyzuje przepis szczególny do wskazanego wyżej przepisu, jakim jest art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 392 z późn.zm.) stanowiący, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zdaniem Sądu, odczytując ten przepis nie można przeoczyć, że w rozważanej sytuacji odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią ofiary w związku z ruchem pojazdu (tak ostatnio Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 6 listopada 2013 roku, I ACa 464/13, Lex nr 1416172).

Sąd Okręgowy miał również dalej na uwadze, iż śmierć brata powodów, K. M., z którym powodowie niewątpliwie tworzyli rodzinę, naruszyła ich dobra osobiste. Sąd meriti podzielił stanowisko składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażone w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r., w sprawie I ACa 1137/07 (POSAG 2008/1/50-55), iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Również Sąd Najwyższy w aktualnej linii orzeczniczej jednoznacznie stanął na stanowisku, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010r. IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91). Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, LEX nr 604152, Biul. SN 2010/10/11), iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek

deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i na takim samym stanowisku stanął w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, Biul. SN 2011/7/9).

Sąd I instancji, rozpoznając mniejszą sprawę uznał zatem, iż katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc, ma charakter otwarty i przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Szczególna więź rodziców z dzieckiem i rodzeństwa, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie art. 24 § 1 kc. Ponadto Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11) podkreślił, iż ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku potwierdził dotychczasowe poglądy w tym zakresie w aspekcie przepisu art. 446 § 4 kc w ten sposób, iż wskazał, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 kc do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 kc, to należy przyjąć, że - jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i na mocy art. 448 kc, przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 kc i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Nadto potwierdził, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste (V CSK 320/12, Lex nr 1463645).

Przesądżając samą zasadę, w ocenie Sądu Okręgowego podnieść należało, że sama wysokość ostatecznych roszczeń powodów z tytułu zadośćuczynienia, w kwocie po 40.000 złotych, nie była wygórowana, mając na uwadze okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu I instancji, bezspornym jest, iż dobro osobiste powodów w postaci więzi rodzinnej zostało naruszone bezpowrotnie, jeśli chodzi o zmarłego brata. Powodowie wykazali, że ze zmarłym łączyła ich prawidłowa, silna i trwała więź emocjonalna, której zerwanie, na skutek nagłej i tragicznej śmierci, spowodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Jest to bezsporne, albowiem w każdej prawidłowo ukształtowanej rodzinie występują takie zachowania i odczucia w sytuacji śmierci któregoś z jej członków. Powodowie zatem, przynajmniej przez pierwszy okres po śmierci, nie mogli pogodzić się ze śmiercią brata, z zachowania ich podczas przesłuchania wynika, że także dziś jest obecna pamięć po zmarłym, uczucie żalu, smutku i pustki. Powodowie wskazali, w jaki sposób tragiczna śmierć członka rodziny wpłynęła na ich życie wcześniej, kiedy ten żal i krzywda były silniejsze, i normalnym jest, że upływ czasu może zatrzeć te negatywne odczucia, i że nie ma już wpływu na ograniczenia z życia codziennym, jak to miało miejsce wcześniej. Okoliczności te wynikają z zeznań powodów oraz z zeznań świadka. Sąd zauważył przy tym, że pozwany nie zaprzeczył tym zeznaniom, zatem brak było podstaw do zakwestionowania prawdziwości tych twierdzeń, jedynie powołując się na subiektywne odczucia strony.

Z drugiej strony to, czy upływ czasu zatarł owe negatywne odczucia i w jaki sposób, i czy obecnie powodowie mają z tego powodu nadal ograniczenia w życiu codziennym, w ocenie Sądu Okręgowego wpływało jednak na wysokość ewentualnego zadośćuczynienia, a zatem ma wpływ na ocenę krzywdy. Również to, w jakim stopniu i zakresie występowała u powodów krzywda w okresie wcześniejszym, tuż po i później po śmierci brata, ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W związku z tym Sąd meriti zauważa, że stopień naruszenia wskazanego wyżej dobra osobistego powodów nie może być traktowany jako znaczny, skoro dopiero po upływie 11 lat powodowie zdecydowali się na zgłoszenie żądania w tym przedmiocie bezpośrednio pozwanemu. W ocenie Sądu I instancji ma to znaczenie, niezależnie od tego, że faktycznie dopóki nie upływnie termin przedawnienia osoba pokrzywdzona może zgłosić swoje roszczenia, ale okres biegu przedawnienia jedynie formalnie wyznacza możliwość co do zasady zgłoszenia roszczenia w tym znaczeniu, że powinno być ono wówczas rozpatrzone merytorycznie, a zatem odnosząc się już do dalszych

przesłanek, tj. do faktycznych okoliczności już samego zdarzenia i jego wpływu na osobę dochodzącą roszczeń. W ramach merytorycznego badania Sąd Okręgowy jednak zwrócił uwagę m.in. na upływ czasu od zdarzenia i ocenił, dlaczego uprawniony dopiero teraz stwierdził, że sam doznał krzywdy. Stąd też Sąd zauważył, że w tym wypadku nastąpił znaczny upływ czasu, a nie można stwierdzić że do 2015 roku powodowie nie byli świadomi możliwości dochodzenia roszczeń, skoro już w grudniu 2007 roku jeden z członków tej rodziny - ojciec pozostałych powodów - zgłosił roszczenie, ale tylko w przedmiocie odszkodowania (vide akta szkody k. 64-162 akt). Dalej, także sam stopień przeżywania śmierci brata nie wymagał ze strony powodów żadnego leczenia ani poprzednio, ani aktualnie. Zatem nie występowały w tej sprawie dodatkowe okoliczności, które mogłyby wskazywać na większą intensywność przeżywanych stanów w związku ze śmiercią osoby bliskiej, a tym samym na większy zakres naruszonego dobra osobistego. W zasadzie w związku z tym zasadnym jest stwierdzenie, że zakres odczuwanych przeżyć w postaci żalu, smutku, pustki; nie wykraczał poza przeżywanie żałoby po śmierci osoby najbliższej. Orzecznictwo, w przedmiocie kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, opowiada się za zasadą wszechstronności i indywidualizacji - czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku, i to wskazanie ma zastosowanie odpowiednio także w niniejszej sprawie.

W konsekwencji powyższego Sąd a quo uznał za zasadne zasądzenie na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w kwocie po 40 000 zł (punkty 1, 2 i 3 wyroku), mając na uwadze przyznane przyczynienie się i nie różnicując przy tym sytuacji któregośkolwiek z powodów, którzy tworzyli więź rodzinną i którzy w podobny sposób odczuwali krzywdę i cierpienie po śmierci brata.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 i 481 § 1 i 2 kc, albowiem w przypadku tych powodów wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia dokonano pismem z dnia 24 czerwca 2015 roku, wyznaczając termin 7 dni (k. 24 akt). Brak dowodu doręczenia tego pisma stronie pozwanej, jednakże pismem z dnia 9 lipca 2015 roku pozwany odmówił spełnienia tych żądań powodów, i jest to pierwsza pewna data, z której wynika wiedza pozwanego o zgłoszonym do niego żądaniu powodów. Sąd podzielił zatem pogląd, iż w wypadku zadośćuczynienia uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia - art. 455 § 1 kc. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 kc (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 roku, V ACa 135/14, Lex nr 1488610 oraz wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego). Wysokość zadośćuczynienia zależy bowiem od rozmiaru doznanej krzywdy. Wprawdzie ocena tego rozmiaru dokonywana jest przez sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie zmienia to jednak faktu, iż poszkodowany doznał krzywdy w związku z danym zdarzeniem. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za miarodajny należy więc przyjąć okres, w którym poszkodowany doznał krzywdy, a nie moment jej określenia w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Nie ma przy tym przeszkód, aby obowiązanemu wypłacić należne świadczenia bez oczekiwania na wynik postępowania sądowego. Kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego. W konsekwencji roszczenie o odsetki należało oprzeć o datę 9 lipca 2015 roku.

W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki Sąd I instancji w konsekwencji oddalił (punkt 4 wyroku).

Jednocześnie wobec skutecznego cofnięcia pozwu w pozostałym zakresie przez każdego z powodów, Sąd na podstawie art. 355 § 1 kpc w związku z art. 203 § 1 i 4 kpc postępowanie umorzył (punkt 5 wyroku).

Jednakże cofnięcie pozwu na tym etapie postępowania, Sąd meriti ocenił negatywnie pod względem prawnym w stosunku do powodów, w aspekcie rozliczenia kosztów procesu. Powodowie bowiem ograniczyli swoje żądania dopiero na rozprawie, nie wnosząc wcześniej na piśmie stanowiska w tym przedmiocie, znając już treść odpowiedzi na pozew, a przede wszystkim wnosząc powództwo w tej sprawie, była znana im już sprawa z powództwa pozostałych członków ich rodziny, która toczyła się pod sygnaturą I C (...) przed tutejszym Sądem, a w związku z którą powodowie zdecydowali się ostatecznie na ograniczenie powództwa, co mogli rozważyć jeszcze przed wniesieniem pozwu, a nie dopiero w jej toku. Okoliczności te uprawniają do stwierdzenia, że w zakresie, w którym powodowie ostatecznie cofnęli powództwo i rzekli się roszczenia, uznać ich należy za stronę przegrywającą sprawę. W konsekwencji

powyższego o kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc w związku z art. 98 kpc i przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, i odpowiedniemu rozporządzeniu w przedmiocie opłat radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 i 1349 z późn.zm.), i w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie te koszty pomiędzy stronami (punkt 6 wyroku). Ponieważ powodowie byli zwolnieni od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, Sąd jednocześnie nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni, w postaci opłaty sądowej, jednakże tylko w części, w której Sąd uwzględnił roszczenie powodów, a zatem w której pozwany przegrał sprawę, przyjmując w tym zakresie poziom 50 % ogólnej sumy tych kosztów, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku w zakresie punktu 1, 2,3, 6 i 7 wywiodła strona pozwana, która orzeczeniu Sądu Okręgowego w B. zarzuciła naruszenie :

przepisów prawa materialnego tj. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 448 k.c. w zw. art. 23 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że w przypadku powodów kwoty po 40 000złoty z tytułu zadośćuczynienia są odpowiednie w znaczeniu art. 448 k.c. i tym samym zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powodów w wysokości rażąco wysokiej;

przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz przyjęcie nieodpowiedniej kwoty zadośćuczynienia;

przepisu art. 363 § 2 k.c. przez niewłaściwe określenie daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie.

W konsekwencji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części co do punktu 1, 2 i 3 wyroku przez obniżenie zasądzonych w nich kwot zadośćuczynienia z 40 000 złotych do 20.000 złotych oraz w zakresie kosztów postępowania przez rozstrzygnięcie o nich stosownie do wyniku postępowania oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja strony pozwanej w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego dotyczącego wysokości przyznanych zadośćuczynień na rzecz powodów, momentu wymagalności oraz orzeczenia o kosztach postępowania okazała się bezzasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd a quo wydał słuszne rozstrzygnięcie oparte na szczegółowo i prawidłowo ustalonym stanie faktycznym wynikającym z materiału dowodowego zaoferowanego przez strony oraz dokonanych na jego podstawie wnikliwych rozważań prawnych, co powoduje, że Sąd II instancji czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ich powtarzania.

Bacząc na treść art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem a quo, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości

zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz trojga powodów, były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał tym samym prawidłowej oceny merytorycznej roszczenia zgłoszonego przez tę powodów. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Zważyć należy, że pozwany oparł apelację na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej i nieszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co - jego zdaniem - miało doprowadzić do poczynienia przez Sąd a quo mylnych ustaleń w zakresie możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności do wysokości zadośćuczynienia ponad kwoty 20 000 złotych na rzecz każdego z powodów. .

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Skuteczne zaś postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd a quo odniósł się do podniesionych przez strony w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego przez strony materiału dowodowego, wyjaśniając motywy, którymi się kierował. Przy rozstrzygnięciu co do wysokości zadośćuczynienia dla każdego z powodów posiłkował się ustaleniami faktycznymi, do których pozwany nie ustosunkował się w toku rozprawy sądowej. Dla oceny wpływu śmierci w dramatycznych okolicznościach osoby najbliższej na wielkość szkody niemajątkową powodów nie zawsze potrzebna jest opinia biegłych sądowych psychiatry i (...), do której zresztą pozwany nie aspirował we wnioskach dowodowych. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności faktyczne ujawnione przez słuchanych świadków oraz wynikające z dowodu z przesłuchania stron są wystarczające. Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Okręgowego w tej części, a zatem dotyczące ustaleń odnoszących się do wpływu na powodów zdarzenia, któremu uległ ich brat w wyniku wypadku w dniu 23 maja 2004r. Z tak zaprezentowaną oceną dowodów należy się zgodzić, ponieważ jest ona przekonująca i oparta doświadczeniem życiowym. Twierdzenie, że odległość czasowa od zdarzenia do momentu dochodzenia zadośćuczynienia nie wskazuje na potrzebę zasądzenia więcej niż 20 000 złotych nie jest zasadne. Sąd I instancji zresztą rozważając wysokość przyznanego zadośćuczynienia dla każdego z powodów tę okoliczność rozważał i uwzględnił przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie ukształtowanej naturalnie.

Gdy zważy się ustalenia, że zmarły był najstarszym bratem powodów, powodowie ze zmarłym tworzyli zgodną rodzinę, w której były silne więzi emocjonalne, zmarły chętnie pomagał rodzeństwu, był osobą uczynną, pomagającą w życiu codziennym rodzeństwu, M. S. korzystała z porady (...) z opieki społecznej, a wyniku wypadku który miał miejsce około 200 metrów od domu powodów, musiała sprzedać nieruchomość, którą kupiła przed wypadkiem, bowiem nie mogła tam dalej mieszkać z uwagi na wspomnienia, nadto gdy weźmie się pod rozwagę lęki towarzyszące N. H. po śmierci brata co do tego, czy rodzina poradzi sobie bez brata, że gdy chodziła do szkoły korzystała w niej z porad (...) oraz że . W. M. był wówczas jeszcze uczniem, dla którego zmarły brat był i jeszcze długo mógł pozostawać pomocnym w odkrywaniu dorosłego życia, to niewątpliwie doświadczenie uczy, że powyższe prowadzi do wniosku, że brak jest uzasadnionych podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych w oparciu o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., na których skarżący oparł własną apelację.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje natomiast, że w sferze psychologicznej u powodów dramatyczne okoliczności wypadku jakim uległ ich brat ((...)) na zawsze pozostawi ból związany z utratą bliskiej osoby, tym bardziej, że przed wypadkiem wraz z poszkodowanym tworzyli kochającą się i pełną rodzinę. Śmierć brata, który był nieodłącznym towarzyszem życia powodów, słusznie Sąd I instancji ocenił, jako nagłą okoliczność, która niewątpliwie pogorszyła jakość życia stron powodowych, ponieważ gdyby ich brat nadal żył powodowie mogliby liczyć na jego wsparcie, tym bardziej, że zmarły był mężczyzną o pogodnym usposobieniu, tworzył dobrą atmosferę w rodzinie, której według swoich możliwości aktywnie pomagał. Sąd Okręgowy opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony dowolności prawidłowo zinterpretował powyższe ustalenia wynikające z zaproponowanego przez strony materiału dowodowy. Z tego powodu Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych w oparciu o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., na których oparł apelację skarżący.

Analiza przyczyn przyznanego powodowi zadośćuczynienia w wysokości po 40 000 złotych oparto zatem na dokonaniu wszechstronnej, logicznej i swobodnej lecz niedowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w relacji do dorobku orzeczniczego sądów powszechnych oraz SN wyrażonych w sprawach dotyczących stosowania w konkretnych stanach faktycznych przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się zatem także niezasadny.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 448 k.c., ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego, którego dobro osobiste naruszono. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne doznane bezpośrednio ze zdarzeniem, jak i te które występowały w dalszym okresie czasu. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (Kodeks cywilny. Komentarz. G. Bieniek – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex Polonica). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień związanych z naruszeniem dobra osobistego, ale jego wysokość nie może być dowolna. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej. Ponadto wysokość należnego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od indywidualnych cech pokrzywdzonego i odczuwania przez niego cierpienia. Oznacza to, że punktem wyjścia dla rozważań Sądu jest zawsze subiektywna ocena doznanych krzywd, wyrażająca się w pierwotnie żądanej przez poszkodowanego kwocie. Zanim bowiem wystąpi on na drogę sądową o zasądzenie zadośćuczynienia, musi najpierw swobodnie przeanalizować zakres, nasilenie oraz czas trwania doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz dokonać ich przeliczenia na środki pieniężne.

Jednocześnie należy podkreślić, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają Sąd II instancji do ingerencji w zasądzone już zadośćuczynienie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Sąd Apelacyjny kierując się powyższymi uwagami natury ogólnej uznał, że w niniejszej sprawie nie ma powodów do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego w tej mierze, czyli w zakresie „odpowiedniej kwoty”, która spełniłaby swoją kompensacyjną rolę i obniżyć zasądzoną sumę na rzecz każdego z powodów do kwoty 20 000 zł.

Zdaniem Sądu II instancji, przyznanie powodom kwoty po 40 000 złotych nie jest ani zawyżone i zbyt wygórowane na tle stosunków majątkowych społeczeństwa ani też rażąco niskie a jedynie wówczas byłoby usprawiedliwione jej korygowanie przez Sąd II instancji. Strona powodowa miała prawo oczekiwać od pozwanego, iż obiektywnie oceniany i brany pod uwagę jej stopień powiązania ze zmarłym w dramatycznych okolicznościach bratem, wiek powodów pozbawionych pozytywnych perspektyw wspólnego życia z bratem i emocjonalnych przeżyć, skutki przeżyć w okresie po śmierci i kolejnym w wyniku poczucia straty i osamotnienia, spowodują, że przyjmie on swoją odpowiedzialność na poziomie wskazanym ostatecznie w pozwie i zaakceptowanym przez Sąd a quo. Sąd meriti ma racje, gdy wskazuje, że śmierć brata powodów w sposób oczywisty, jednoznaczny i ostateczny zburzyła prawo do życia w pełnej rodzinie.

Rozważywszy zatem jak wyżej, dzieląc jako właściwe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonaną przez ten Sąd kwalifikację prawną, nie znajdując w konsekwencji również powodów do zmiany orzeczenia co do odsetek, gdyż argumentacja apelacji w tej mierze pozostaje w opozycji do aktualnego stanowiska orzeczniczego oraz w konsekwencji także co do kosztów procesu, Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, o czym orzekł w punkcie I (pierwszym) sentencji wyroku.

Natomiast rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji miał na uwadze, że odpowiedź na apelację dotyczyła każdego z powodów, którzy działali w sprawie w ramach współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.).

W tym ostatnim wypadku, do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem powinno zaliczać się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. W takim jednak układzie, według Sądu Najwyższego, Sąd może obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy wyrażonym (por. orzeczenie SN z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt III CZP 29/15, Biul. SN 2015/7/6, www.sn.pl, LEX nr 1751211, (...)). Tym samym, skoro ten sam pełnomocnik udzielając odpowiedzi na apelację w jednym piśmie procesowym w imieniu wszystkich powodów zajął stanowisko niezbyt obszerne, gdyż nie było w istocie powodów do pogłębienia analizy sytuacji procesowej w tej mierze, to Sąd II instancji uznał, że zasądzając na rzecz każdego z pozostałych powodów po 600 złotych tytułem zwrotu kosztów apelacyjnych (wynagrodzenia pełnomocnika) zaspokajają nie tylko faktyczny nakład pracy pełnomocnika, ale w istocie przyznaje kwotę, która łącznie rozpatrywana względem wysokości wartości przedmiotu zaskarżenia stanowi pełne wynagrodzenie pełnomocnika. Biorąc pod uwagę także moment czasowy wywiedzenia apelacji, Sąd II instancji orzekł, jak w punkcie II (drugim) sentencji na rzecz każdego z powodów kwoty po 600 złotych na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. przy zast. art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz w zw. z § 6 punkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079).